

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 21 listopada 2019 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Marta Ładzińska

Protokolant: Katarzyna Przybylska

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2019 r. w Jeleniej Górze

na rozprawie sprawy z powództwa K. J.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A. w W. na rzecz powoda K. J. kwotę 15.033,79 zł (piętnaście tysięcy trzydzieści trzy złote 79/100) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot:

- **14.664,79 zł od dnia 07.10.2017 r. do dnia zapłaty,**
- **369 zł od dnia 02.11.2017 r. do dnia zapłaty;**

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.987,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - tutejszego Sądu kwotę 16 zł tytułem brakujących kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 4216/17

UZASADNIENIE

Powód K. J., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, w pozwie z dnia 2 listopada 2017 r. wniósł przeciwko (...)S.A. z siedzibą w W. o zasądzenie kwoty 14.708,93 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 14.339,93 zł od dnia 7.10.2017 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 369,00 zł liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Dodatkowo wymieniony wniósł o zwrot kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu żądania podniósł, że w wyniku kolizji drogowej z dnia 7.09.2017 r., której sprawca posiadał zawartą ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia OC, doszło do uszkodzenia samochodu marki M. (...) klasa o nr rej. (...), stanowiącego jego własność. Ubezpieczyciel ustalił, a następnie wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w łącznej wysokości 17.426,57 zł brutto. Powód nie zgodził się z wyceną szkody przeprowadzoną przez stronę pozwaną i zlecił prywatną wycenę szkody. Rzecznik, który na zlecenie powoda sporządził stosowny kosztorys, koszt naprawy uszkodzonego pojazdu określił na kwotę 31.766,50 zł. Z zestawienia przedmiotowych kalkulacji wynika, że strona pozwana bezpodstawnie obniżyła koszt naprawy pojazdu, zaniżając m.in. stawki za robociznogodzinę prac blacharskich i lakierniczych, cenę części zamiennych. Ponadto ubezpieczyciel nie uwzględnił części jednorazowych, które po koniecznym wymontowaniu nie mogą zostać zamontowane ponownie.

W niniejszym postępowaniu K. J. dochodził różnicy pomiędzy kwotą wypłaconą przez ubezpieczyciela w toku postępowania likwidacyjnego a kwotą wynikającą z prywatnej kalkulacji, dodatkowo powiększoną o kwotę 369,00 zł, wydatkowaną celem sporządzenia prywatnej ekspertyzy.

W odpowiedzi na pozew (k. 40-46) strona pozwana, działająca za pośrednictwem zawodowego pełnomocnika, wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana przyznała zarówno fakt ponoszenia odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 7.09.2017 r., jak i wypłaty poszkodowanemu kwoty 17.426,57 zł tytułem odszkodowania za naprawę pojazdu.

Strona pozwana zarzuciła, że wypłacając powodowi powyższą kwotę zrealizowała ciężący na niej obowiązek odszkodowawczy, a jakiegokolwiek dalsze roszczenia wysuwane z tego tytułu są bezpodstawne. Zdaniem pozwanego towarzystwa wypłacona kwota jest wystarczająca do pokrycia rzeczywistych kosztów naprawy pojazdu powoda według przeciętnych cen napraw takich pojazdów stosowanych w rejonie zamieszkania poszkodowanego. Podkreśliła, że koszty te muszą być celowe i ekonomicznie uzasadnione.

Ustalenie wysokości szkody z zastosowaniem cen części nowych i oryginalnych, bez wskazania dowodów potwierdzających ich faktycznie użycie do naprawy, stanowi bezpodstawne wzbogacenie powoda i naraża ubezpieczyciela na nieuzasadnione koszty. Wyliczone według powyższych reguł odszkodowanie przewyższa faktyczną szkodę.

Strona pozwana zarzuciła także, że konieczne jest zbadanie, czy żądana przez powoda kwota nie przekracza wartości pojazdu. Wskazała, że za zasadne uznać należy zastosowanie rabatu na materiały lakiernicze w wysokości 40% na podstawie zawartych porozumień oraz zakwalifikować koszty zgodnie z realnymi cenami części zamiennych i materiałów lakierniczych dostępnych dla klientów pozwanego w sieci współpracujących dostawców.

Ubezpieczyciel zakwestionował ponadto zasadność zwrotu kwoty wydatkowanej celem sporządzenia kosztorysu naprawy, jak i jej wysokość.

Pismem z dnia 25 lutego 2019 r. powód rozszerzył powództwo, żądając zasądzenia od strony pozwanej kwoty 15.033,79 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 14.644,79 zł od dnia 7.10.2017 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 369,00 zł liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Strona pozwana wniosła o oddalenie rozszerzonego powództwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7.09.2017 r. miała miejsce kolizja drogowa, której sprawca posiadał zawartą ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia OC. Na skutek kolizji doszło do uszkodzenia samochodu marki M. (...) klasa o nr rej. (...), stanowiącego własność powoda.

Ubezpieczyciel ustalił, a następnie wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie w łącznej wysokości 17.426,57 zł brutto. Powód nie zgodził się z wyceną szkody przeprowadzoną przez stronę pozwaną i zlecił prywatną wycenę szkody. Rzeczoznawca, który na zlecenie powoda sporządził stosowny kosztorys, koszt naprawy uszkodzonego pojazdu określił na kwotę 31.766,50 zł.

(okoliczności bezsporne)

Na prywatną ekspertyzę K. J. wydatkował kwotę 369,00 zł.

(dowód: faktura vat z dnia 11.10.2017 r., k – 32)

Koszt naprawy samochodu marki M. (...) klasa o nr rej. (...) wynosi:

- dla części oryginalnych i stawek średnich 32.091,36 zł brutto;
- dla części oryginalnych i jakości Q oraz stawek średnich – 31.095,38 zł brutto;
- dla części oryginalnych i jakości P... oraz stawek średnich – 29.137,75 zł brutto.

Koszt naprawy samochodu marki M. (...) klasa o nr rej. (...) wynosi przy zastosowaniu rabatów wskazywanych przez towarzystwo ubezpieczeniowe:

- dla części oryginalnych i stawek średnich 29.683,65 zł brutto;
- dla części oryginalnych i jakości Q oraz stawek średnich – 28.839,55 zł brutto;
- dla części oryginalnych i jakości P... oraz stawek średnich – 27.261,44 zł brutto.

Naprawa pojazdu przy użyciu części oryginalnych z logo producenta nie doprowadzi do wzrostu wartości pojazdu. Zastosowanie takich części jest uzasadniane kwestiami bezpieczeństwa.

Wartość pojazdu na dzień 7.09.2017 r. wynosi 56.000 zł.

Koszt naprawy pojazdu (32.091,36 zł) nie przekracza wartości rynkowej pojazdu.

(dowód: pisemna opinia biegłego sądowego T. K., k. 94-186, pisemna opinia uzupełniająca biegłego sądowego T. K., k.204-205)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było uzasadnione w całości.

Powód swoje roszczenie opierał o przepis art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia. Świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 824¹ § 1 k.c.).

Wysokość odszkodowania winna być ustalona według reguł określonych w art. 363 k.c. W myśl § 1 przywołanego artykułu naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jak zaś stanowi § 2, jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili.

W obowiązkowych ubezpieczeniach odpowiedzialności cywilnej odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie (vide: ust. 2 art. 13 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 r. (tj. z dnia 8 lutego 2013 r., Dz. U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.).

Przenosząc powyższe rozważania natury ogólnej na grunt rozpoznawanej sprawy należy podkreślić, że strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność za skutki kolizji z dnia 7.09.2017 r., której uszkodzony został należący do K. J. pojazd

marki M. (...) klasa o nr rej. (...). W postępowaniu likwidacyjnym strona pozwana wypłaciła poszkodowanemu kwotę 17.426,57 zł tytułem odszkodowania.

Bezsporny zatem między stronami pozostawał zarówno fakt zaistnienia zdarzenia, w związku z którym właściciel pojazdu mógł domagać się odszkodowania, jak i ponoszenie przez stronę pozwaną odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną w pojeździe powoda przez osobę ubezpieczoną u strony pozwanej.

Kwestią sporną była natomiast wysokość poniesionej szkody, a tym samym - wysokość należnego z jej tytułu odszkodowania.

W ocenie Sądu, powód – na którym stosownie do treści art. 6 k.c. spoczywał ciężar udowodnienia dochodzonego roszczenia – wykazał nieprawidłowości w zakresie ustalenia przez stronę pozwaną wysokości odszkodowania. W tej mierze Sąd oparł się na opinii i opinii uzupełniającej biegłego sądowego T. K.. Sporządzoną przez biegłego opinię – jednoznaczną i kategoryczną co do konkluzji – Sąd uznał za w pełni miarodajną dla czynienia ustaleń. Została ona wydana przez specjalnie powołaną do tego osobę, legitymującą się w zakresie przeprowadzonych badań odpowiednim zasobem wiedzy teoretycznej oraz praktycznej. Dodatkowo cechowała ją fachowość, rzetelność oraz bezstronność. Żadnych zastrzeżeń nie nasuwała także strona formalna opinii.

Biegły wskazał, a Sąd tę opinię podziela, że nowe, oryginalne części powinny być użyte do naprawy pojazdu powypadkowego wtedy, gdy przemawiają za tym względy techniczne lub bezpieczeństwa, a również estetyki i trwałości części zamiennych. Biegły podkreślił, że właśnie ze względu na jakość i bezpieczeństwo, a przede wszystkim trwałość części należy stosować części oryginalne. Biegły wskazał ponadto, że zastosowanie części oryginalnej w naprawie nie jest związane z wiekiem pojazdu, lecz bezpieczeństwem.

W przypadku gdyby części w pojeździe poszkodowanego były nadmiernie zużyte, to stosowny opis powinien być zawarty w aktach szkodowych i wówczas ten fakt można uwzględnić w potrąceniach NZS. W przedmiotowej sprawie występowały podstawy do zastosowania wskazanego potrącenia, albowiem opisano, że pojazd posiadał wcześniejsze uszkodzenia w zakresie części uszkodzonych w zdarzeniu z dnia 7.09.2017 r. Nie odnotowano, by pojazd posiadał uszkodzenia niezwiązane ze szkodą.

Równocześnie strona pozwana w żaden sposób nie wykazała – mimo, że to właśnie na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodzenia – by naprawa pojazdu powoda przy użyciu nowych części oryginalnych skutkowałą wzrostem wartości jego pojazdu. Wręcz przeciwnie, jak wynika z przeprowadzonych w sprawie dowodów, w tym opinii biegłego sądowego (k. 107-186), samo użycie części nowych, oryginalnych nie powoduje wzrostu wartości pojazdu, a więc i wzbogacenia jego właściciela. Części zamienne zamontowane w pojeździe po naprawie nie stanowią wartości handlowej. Na rynku motoryzacyjnym pojazd funkcjonuje bowiem jako całość. Cena części zamiennych oryginalnych nie wpływa na wartość pojazdu za wyjątkiem udowodnionego ponadprzeciętnego zużycia części (niewynikającego z eksploatacji, korozyjnego, awaryjnego, czy wręcz uszkodzenia), czy udoskonalenia pojazdu. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego takie zaś okoliczności nie wynikały. W przedmiotowej sprawie zastosowano indywidualne potrącenia NZS.

Biegły wskazał też, że części alternatywne czy używane bardzo często nie posiadają odpowiedniego niezależnego certyfikatu, stwierdzającego jakość i dopasowanie elementu do pojazdu czy też dobry stan części używanej. Praktyka warsztatowa wskazuje na utrudnienia w stosowaniu takich części. Nie jest wystarczające zastąpienie części oryginalnej częścią alternatywną, albowiem różnią się one bezpieczeństwem prawnym. Części używane nie mogą zostać użyte do naprawienia szkody ze względów bezpieczeństwa. Nie jest znany stopień ich zużycia, charakter eksploatacji, istotny jest brak narzędzi i instytucji weryfikujących ich stan techniczny. Części takie mogą stanowić zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Ich zastosowanie nie przywróci pojazdu do stanu sprzed szkody.

Poszkodowany ma prawo oczekiwać, że od ubezpieczyciela uzyska kwotę, która obejmie także wartość nowych części, których zamontowanie jest potrzebne, aby przywrócić pojazd do stanu sprzed wypadku. Przywrócenie zaś do takiego stanu oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić komfort jazdy w takim stopniu jak

przed zdarzeniem. Literalna wykładnia przepisów art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 2 k.c. nie daje podstaw do obniżenia należnego poszkodowanemu odszkodowania o różnicę pomiędzy wartością części nowej a wartością części, która uległa uszkodzeniu, wyliczoną odrębnie dla każdej części (tak: Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 20 czerwca 2012 r., III CZP 85/11, OSNC 2013/3/37).

Odnosząc się do twierdzeń strony pozwanej o możliwości skorzystania przez poszkodowanego z rabatów na części, stwierdzić należy, że poszkodowany ma prawo wyboru dostawcy części i wykonawcy naprawy, choćby ze względu na kwestie zaufania do jakości, pewności, że naprawa jest realizowana zgodnie z wola poszkodowanego, a nie z „priorytetem ekonomicznym”, czyli jak najtaniej. Poszkodowany ma prawo do wyboru dostawcy części i wykonawcy także pod kątem opinii o nich.

Skoro koszt naprawy pojazdu według opinii biegłego wyniósł 32.091,36 zł brutto, a ubezpieczyciel wypłacił powodowi odszkodowanie w wysokości 17.426,57 zł, pozostała nierozliczona kwota 14.644,79 zł (32.091,36 zł - 17.426,57 zł). W tej sytuacji żądanie pozwu w zakresie zapłaty dalszej kwoty 14.644,79 zł tytułem odszkodowania należało uznać za w pełni uzasadnione.

O ustawowych odsetkach za opóźnienie Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.c., w myśl którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Przepis art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych stanowi z kolei, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Skoro zgłoszenie szkody miało miejsce w dniu 7.09.2017 r., to bez wątplenia zasadne było – w świetle przytoczonych wyżej przepisów – przyznanie odsetek ustawowych zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 7.10.2017 r. do dnia zapłaty od kwoty zasądzonej tytułem zwrotu kosztów naprawy.

Sąd uwzględnił również koszty w wysokości 369,00 zł, jakie poszkodowany poniósł w związku z wykonaniem na jego zlecenie prywatnej kalkulacji. Poszkodowany celem zweryfikowania prawidłowości wyliczonego przez ubezpieczyciela odszkodowania poniósł dodatkowy koszt w postaci zleconego kosztorysu, co bez wątplenia spowodowało uszczerbek w jego majątku (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r., III CZP 24/04, Lex nr 106617).

Odsetki od powyższej kwoty Sąd przyznał począwszy od dnia 2 listopada 2017 r., tj. od dnia wniesienia pozwu.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. wyrażający zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Powód proces wygrał w 100%. Koszty poniesione przez strony to: opłaty od pełnomocnictw (2x17 zł), wynagrodzenie pełnomocników zgodnie z §2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800, tj. 2x 3.600 zł oraz opłata od pozwu poniesiona przez powoda w kwocie 736 zł. Opłata od rozszerzonego powództwa wyniosła 16 zł. W ocenie Sądu w przypadku rozszerzenia powództwa nie ma zastosowania przepis o minimalnej opłacie od pozwu 30 zł, skoro wartość przedmiotu sporu, liczoną jako całość, Sąd rozlicza w wyroku. Strony wniosły także zaliczki na poczet opinii biegłego, z których wypłacono biegłemu łącznie kwotę 1.463,54 zł, przy czym z zaliczki uiszczonej przez powoda kwotę 634,60 zł, a z zaliczki uiszczonej przez stronę pozwaną 828,94 zł. tym samym zasądzeniu na rzecz powoda podlegała kwota 4.987,60 zł (634,60 zł + 17 zł + 736 zł + 3.600 zł), w tym 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego, a na rzecz Skarbu Państwa kwota 16 zł - opłata od rozszerzonego powództwa).

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji.